

Sygn. akt II Ca 486/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Magdalena Pasięka – Paczek (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w G. z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 443/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki Z. P. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Sławomir Krajewski SSR del. Magdalena Pasięka – Paczek

Sygn. akt II Ca 486/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki Z. P. kwotę 11.158,15 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 9.000 zł od 5 września 2011 r., 530,02 zł – od 28 lipca 2012 r., 367,50 zł – od 10 września 2012 r., 1.260,63 zł – od 22 sierpnia 2014 r. (pkt I); ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za skutki wypadku z 4 lipca 2011 r. (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.761 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gryfinie kwotę 3.771,06 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

4 lipca 2011 r. w G., na oznakowanym przejściu dla pieszych powódka Z. P. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, tj. potrąceniu przez kierującego pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), wskutek którego doznała poważnych obrażeń ciała. Pojazd sprawcy, L. T., w chwili wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Powódka została poddana licznym badaniom, zabiegom, terapii farmakologicznej oraz rehabilitacji, które nie przywróciły jej sprawności fizycznej sprzed wypadku. Wobec zdiagnozowania u niej zaburzeń lękowo-depresyjnych związanych z wypadkiem korzystała także z pomocy psychiatry i psychologa.

Do dnia wytoczenia powództwa pozwany przyznał powódce kwotę łącznie 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 1.260 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, 1.406,49 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 180,32 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 189 k.c., art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c., art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., art. 805 §1 i 2 pkt 1 k.c., art. 822 §1, 2 i 4 k.c. oraz art. 98 §1 k.p.c. i art. 113 §1 u.k.s.c.

Sąd Rejonowy zważył, że na mocy umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjną za szkody wyrządzone przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Żadna z przesłanek egzoneracyjnych nie wystąpiła, zatem powódkę i pozwanego łączy stosunek prawny ex delicto nawiązany w chwili wyrządzenia powódce szkody przez ubezpieczonego.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd może też przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ponadto, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. O powyższych kwestiach orzeczono w punkcie I sentencji wyroku. Wysokość zasądzonych kwot Sąd określił w oparciu o cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności zeznania powódki, świadków P. A., Ż. N., B. J., dokumentację lekarską oraz opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej, ortopedii i traumatologii oraz psychiatrii i psychoterapii.

Sąd Rejonowy zważył ponadto, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało realną możliwość wystąpienia w przyszłości u powódki zmian zwyrodnieniowych, będących konsekwencją wypadku komunikacyjnego rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. W związku z tym w punkcie II wyroku ustalono odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za skutki wypadku z 4 lipca 2011 r. na przyszłość.

W punkcie III wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie IV wyroku, przyjmując za podstawę art. 98 §1 k.p.c., który ustanawia tzw. zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i nakazuje zasadniczo obciążyć kosztami procesu stronę przegrującą.

Nieuiszczone koszty procesu Sąd nakazał w punkcie V wyroku pobrać od pozwanego na podstawie art. 113 u.k.s.c.

Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego wniósł pozwany, który zaskarżył punkt II wyroku, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na wyprowadzeniu sprzecznych wniosków, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż powódka

posiada i wykazała interes prawny w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 lipca 2011r.,

- art. 189 kpc poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka posiada i wykazała interes prawny pozwalający na żądanie w przedmiotowej sprawie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 lipca 2011r.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji, pozwany wskazał, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, ponieważ samą zasadę, niekwestionowanej przez pozwanego, odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki przedmiotowego wypadku przesądza już rozstrzygnięcie w tej sprawie. Pozwany wskazał ponadto, że w przedmiotowej sprawie biegli nie przesądzi, że u powódki wystąpią w przyszłości kolejne dolegliwości, które pozostawałyby w związku przyczynowym z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 4 lipca 2011r.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że zarówno orzecznictwo, w tym również Sądu Najwyższego, jak i doktryna dopuszcza możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, co daje podstawę do uznania, że powódka ma interes prawny w tym zakresie. Powódka podniosła ponadto, że wbrew stanowisku apelującego, biegli sądowi powołani w niniejszej sprawie wskazali, że w przyszłości mogą rozwinąć się u powódki zmiany zwyrodnieniowe wskutek poniesionych obrażeń, a dla ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia powódki nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł analizą zebranych dowodów w zakresie niezbędnym dla wydania rozstrzygnięcia, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności.

W pierwszej kolejności za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd przepisów art. 233 §1 k.p.c. W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego nie zawiera żadnych merytorycznych przesłanek dających podstawę do przyjęcia, że naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez Sąd I instancji miało miejsce. Oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd nie można bowiem uznać za dowolną, gdyż odpowiada kryteriom logicznym, ustawowym oraz ideologicznym, uznawanym w doktrynie i orzecznictwie (np. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 658/98) za podstawę rozróżnienia oceny swobodnej od dowolnej i służącym Sądowi Odwoławczemu za wyznaczniki przy dokonywaniu kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia.

Logika orzeczenia i uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego przejawia się zwłaszcza we wzięciu pod uwagę i wszechstronnym rozważeniu wszelkich okoliczności mających znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, tj. rodzaju uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalnego charakteru, długotrwałości i przebiegu procesu leczenia, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i długotrwałości, wieku pokrzywdzonego i jego szans na przyszłość oraz poczucia nieprzydatności społecznej – przy uwzględnieniu stopy życiowej społeczeństwa, w którym funkcjonuje pokrzywdzony (wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Logika ta uwidocznia się ponadto w rozstrzygnięciu tej kwestii zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, która to

klauzula rozumiana jest jako wynik ogólnego ludzkiego doświadczenia, ale także jako szczególne wiadomości z zakresu poszczególnych dziedzin wiedzy, służące sądowi do ustalania okoliczności faktycznych i do właściwej ich subsumcji pod przepisy (wyrok SN z 12 października 1999 r., III CKN 436/98). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r. (IV CKN 1316/00), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne – równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Kryterium ustawowe oceny materiału dowodowego oznacza, że musi się ona mieścić w ramach wyznaczanych przez przepisy oraz kryteria pozaprawne, do których przepisy się odwołują (klauzule generalne). Wobec wieloznaczności pojęć charakterystycznej dla każdego języka, w którym formułowane są przepisy, a także w związku z odesłaniami pozasystemowymi (do wartości, zwyczajów, zasad słuszności etc.) zrekonstruowane z przepisów normy prawne mogą się różnić w zależności od podmiotu dokonującego wykładni. Konieczne jest jednak, aby przy dokonywaniu wykładni stosowane były prawidłowe, wspólne, wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo dyrektywy wykładni.

Pod pojęciem kryterium ideologicznego Sąd Odwoławczy rozumie poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak również kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ, KPC, art. 233, Warszawa 2015), a także prawo sędziów do orzekania zgodnie z ich własnym przekonaniem, sumieniem oraz własnym doświadczeniem życiowym. Ponadto, powołując się na cytowane już orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie IV CKN 1316/00 Sąd Odwoławczy wskazuje, że dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji ustaleń stanu faktycznego, lecz powinno opierać się na argumentach wyłącznie jurydycznych, tj. wskazującym jakie reguły prawa procesowego wynikające z art. 233 §1 k.p.c. zostały naruszone przez sąd orzekający.

Apelacja pozwanego w zakresie art. 233 §1 k.p.c. zarzuca Sądowi wyprowadzenie sprzecznych wniosków, które doprowadziły do przyjęcia, że powódka posiada i wykazała interes prawny w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 4 lipca 2011 r. Jako sprzeczne wnioski wskazano przyjęcie, że u pozwanej mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe, podczas gdy – zdaniem skarżącego – biegli nie mają pewności co do możliwości wystąpienia owych zmian w przyszłości.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się sprzeczności w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego w zakresie opinii biegłych. W jej treści można bowiem znaleźć stwierdzenie, że zmiany te mogą się pojawić w przyszłości, ale aktualnie trudno jest określić ich nasilenie. Zgodnie z zasadami logiki zastosowanymi zarówno przez skarżącego w apelacji, jak i wcześniej przez Sąd, teza ta oznacza, że zmiany zwyrodnieniowe mogą nastąpić albo też nie. Wbrew stanowisku pozwanego, który podnosi, że niepewność biegłych przemawia za niskim prawdopodobieństwem wystąpienia zmian, przywołany wyżej fragment opinii biegłego może wręcz wskazywać na większe prawdopodobieństwo wystąpienia zmian, niż ich niewystąpienia. Skoro bowiem biegły zauważa obecnie trudność w określeniu nasilenia zmian, to przewiduje, że pewne zmiany jednak nastąpią.

Powołując się na niskie prawdopodobieństwo wystąpienia zmian, a zatem jedynie hipotetyczną potrzebę prawną uzyskania wyroku odpowiedniej treści, skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisu art. 189 k.p.c.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji słusznie przyjął istnienie po stronie powódki interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego na przyszłość, zaś podnoszone przez skarżącego argumenty w tym zakresie najlepiej uzasadniają takie stanowisko.

W pierwszej kolejności, zgodnie z tezą przywołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09) powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W związku ze zmianą stanu prawnego i wejściem w życie

art. 442¹ §3 k.c., który stanowi, że „w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia” Sąd Najwyższy uznał, że nie traci na aktualności teza uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1970 r. (III PZP 34/69), zgodnie z którą „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”, pod warunkiem jednak, że możliwość wystąpienia szkody została stwierdzona przy uwzględnieniu okoliczności ustalonych w ramach konkretnej sprawy.

Nadto, w świetle argumentacji skarżącego, jak i powyższej uchwały (III CZP 2/09) ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażonych w sposób abstrakcyjny.

W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy są wolne od uogólnień i abstrakcyjnych poglądów. W sprawie powołano bowiem biegłych, którzy wyrazili swoje fachowe stanowiska, opierając się na analizie akt niniejszej, konkretnej sprawy. Nadto znamieną jest okoliczność, że sam Sąd Najwyższy (III PZP 34/69) traktuje o szkodach na osobie mogących powstać w przyszłości, albowiem często konsekwencji określonego zdarzenia wywołującego szkodę na osobie nie sposób dokładnie przewidzieć. Sąd Najwyższy uwzględnił zatem niepewność wystąpienia dalszych szkód na osobie, mających proveniencję w tym samym zdarzeniu, które było już przedmiotem rozpoznania Sądu oraz zostało prawomocnie zakończone i dopuścił ustalenie w wyroku odpowiedzialności pozwanego na przyszłość celem wyeliminowania lub przynajmniej złagodzenia trudności dowodowych, mogących wystąpić w kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i krzywdę a dochodzeniem ich naprawienia.

Brak interesu prawnego powódki w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia powodującego szkodę na osobie na przyszłość pozwany argumentuje także tym, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wieku powódki, który to czynnik – zdaniem skarżącego – niewątpliwie wpływa na miarkowanie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także zasadność ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

W zakresie miarkowania zadośćuczynienia Sąd Odwoławczy podkreśla, że zgodnie z art. 445 §1 k.c. wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia. Użyty przez ustawodawcę zwrot niedookreślony uwzględnia fakt, że suma ta nie jest możliwa do precyzyjnego wyliczenia i udokumentowania, co powoduje, że sposobność do jej kwestionowania przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia w zasadzie zawsze istnieje. W ocenie Sądu Odwoławczego zasądzona wysokość zadośćuczynienia jest jednak umiarkowana. Przy badaniu spełnienia kryterium umiarkowania, na które wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2002 r. (IV CKN 1266/00) Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę na to, czy Sąd w tym zakresie oparł się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierował się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy, istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego, bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju. Teza ta (przywołana także w apelacji pozwanego) znajduje aprobatę Sądu Odwoławczego, jednak nie ma żadnego wpływu na postrzeganie rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Oznacza bowiem jedynie tyle, że w analogicznym stanie faktycznym, w którym zamiast obecnej powódki występowałaby osoba młodsza należałoby zasądzić zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż zasądzono w niniejszej sprawie. Argument pozwanego jest zatem nietrafiony z uwagi na brak możliwości relatywizacji ustalonej kwoty zadośćuczynienia do hipotetycznej kwoty, którą orzeczonoby w przypadku występowania po stronie powodowej osoby młodszej.

Natomiast w pozostałym zakresie argument pozwanego, jakoby powódka nie miała interesu prawnego w dochodzeniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość z uwagi na swój wiek jest w ocenie Sądu Odwoławczego niezrozumiały. Uzasadnienie stanowiska skarżącego, że kwota zadośćuczynienia dotychczas orzeczonego wyczerpywała roszczenia powódki, będąc kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy, tj. rekompensującą jej w pełni szkodę na osobie, nie można uznać za trafione i rzeczywiście uzasadniające powyższą tezę. W razie nastąpienia dalszych zmian zwyrodnieniowych związanych ze zdarzeniem wywołującym szkodę funkcja rekompensująca nie zostanie bowiem zachowana z uwagi na to, że orzeczone dotychczas zadośćuczynienie rekompensowało jedynie istniejącą w chwili orzekania szkodę na osobie.

Wiek powódki może też dodatkowo uzasadniać istnienie po jej stronie interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku prawnego na przyszłość. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego Sąd Odwoławczy zauważa, że proces rekonwalescencji przebiega dużo szybciej i efektywniej u osób młodszych. Nawiązując zatem do omówionego już warunku konkretności rokowań odnośnie do stanu zdrowia powódki na przyszłość należy wskazać, że jej wiek wpływa na zwiększenie prawdopodobieństwa wystąpienia zmian zwyrodnieniowych, będących konsekwencją wypadku z 4 lipca 2011 r.

Skarżący powołał się również na art. 445 §1 k.c. wskazując, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wskazując, że kwota ta powinna zostać orzeczonej jednorazowo i powinna uwzględniać także czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku oraz rokowania na przyszłość. Sąd Odwoławczy zauważa jednak, że orzeczenie o zadośćuczynieniu w postaci jednorazowego świadczenia oznacza jedynie bezzasadność przyznania pokrzywdzonemu renty, nie zaś brak możliwości przyznania mu kolejnego jednorazowego świadczenia w przyszłości, o ile ujawnią się zmiany zwyrodnieniowe powodujące dalsze cierpienie i między nimi a zdarzeniem z 4 lipca 2011 r. zostanie wykazany adekwatny związek przyczynowy (M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, art. 445, Warszawa 2015).

Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego – co też podnosi w apelacji skarżący – pogorszenie się stanu zdrowia pokrzywdzonego nie stanowi podstawy do dalszego przyznania mu zadośćuczynienia pieniężnego, co do którego wcześniej zapadło prawomocne orzeczenie w związku z tym samym zdarzeniem. Skarżący pominął jednak drugą część tezy uchwały Sądu Najwyższego z 21 listopada 1967 r. (III PZP 37/67), zgodnie z którą przyznanie pokrzywdzonemu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu nie wyłącza przyznania mu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu. W tym zakresie Sąd Odwoławczy zważył, że w świetle opinii biegłego stopień nasilenia zmian zwyrodnieniowych w chwili wyrokowania jest trudny do określenia, w związku z czym cytowana wyżej teza ma zastosowanie w niniejszym przypadku.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie 2 wyroku Sąd Odwoławczy oparł o treść art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na mocy przywołanego przepisu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony stroną przegrywającą sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie. Sąd Odwoławczy nie odstąpił od podstawowej zasady ponoszenia kosztów procesu przez stronę przegrywającą i nie orzekł o zwrocie kosztów zgodnie z zasadą słuszności. Nie uzasadnia tego bowiem sytuacja majątkowa stron, a ponadto brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zachowanie strony wygrywającej w trakcie procesu było niesumienne lub niewłaściwe (np. w postaci generowania niepotrzebnych kosztów, dążenia do przewlekłości postępowania, usiłowania wprowadzenia Sądu w błąd etc.), co stanowiłoby przesłankę do odstępstwa od ww. zasady. W niniejszej sprawie na koszty postępowania apelacyjnego złożył się koszt zastępstwa powódki przez pełnomocnika, będącego adwokatem, według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Kwestia ta regulowana jest rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie zatem z §6 pkt 1 ww. rozporządzenia stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika przy wartości przedmiotu sporu do 500 zł wynosi 60 zł. W niniejszej sprawie jako

wartość przedmiotu zaskarżenia, do której stosuje się odpowiednio przepisy o wartości przedmiotu sporu (art. 368 §2 k.p.c. w zw. z art. 19 §1 k.p.c.), wskazano 100 zł. W nakładzie pracy pełnomocnika powódki w trakcie postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy nie znalazł uzasadnienia dla orzeczenia wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.